NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 28 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. NR 260

Opozycja po wyborach w USA wzrośnie -- wedle przewidywań dziennikarzy amerykańskich

LONDYN 28. X. (BBC) 7 listopada br. odbędą w Stanach Zjednoczonych wybory do Izby Reprezentantów i do senatu. Równocześnie zostanie wybranych 34 gubernatorów stanów.

50 publicystów przewiduje wyniki tych wyborów. Według ich przewidywań w Izbie Reprezentantów nie wielką przewagę osiągną republikanie. W senacie demokraci utrzymają również nie wielką właściwie nominalną tylko większość.

Prezydent Truman będzie miał w ten sposób do czynienia z jeszcze bardziej uporczywą opozycją w parlamencie.

O ile przewiduje się silne przeciwieństwa w sprawie polityki wewnętrznej, o tyle polityka zagraniczna pozostanie zapewne nienaruszona. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych zgadza się bowiem w dużej mierze z ostatnio wygłoszonymi programowymi przemówieniami min. Byrnesa.

Kłopotliwy wniosek radziecki

LONDYN 28 X. (BBC) Przerwane w sobotę obrady Zgromadzenia Generalnego ONZ zostaną wznowione. Korespondenci prasowi i publicyści przewidują, że na porządku dziennym stanie sprawa wniosku Związku Radzieckiego, dotyczącego zbadania stanu liczebnego wojsk, znajdujących się na terytorium krajów nie nieprzyjacielskich.

Przewiduje się rozszerzenie tego wniosku i na kraje nieprzyjacielskie, tak, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych była zorientowana, ile wojska trzyma każde państwo poza terenem własnego kraju.

WYBORY W BUŁGARII

LONDYN 28. 10. (BBC). Z Bułgarii donoszą w związku z odbywającymi się tam w niedzielę wyborami, że do godziny 12-tej głosowało około 40 proc. wyborców. Do wyborów stanęło 5 stronnictw zblokowanych we „froncie ojczyźnianym" oraz 3 stronnictwa opozycyjne.

PO RAZ PIERWSZY

LONDYN 28. 10. (BBC). W Słowenii jednej z federacyjnej republik jugosłowiańskich odbędą się w najbliższym czasie pierwsze wybory do Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie to będzie miało na celu uchwalenie konstytucji Słowenii.

STRAJK MARYNARZY ZAKOŃCZONY

LONDYN 28. 10. (BBC). W ciągu najbliższych 48 godzin wyruszą z zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych pierwsze statki w kierunku Europy. Pozostaje to w związku z ostatecznym załatwieniem strajku żeglugowego.

WŁOSI ZAKUPILI STATKI W USA

LONDYN, 28. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż podano tam oficjalnie do wiadomości, że rząd włoski zakupił w Stanach Zjednoczonych kosztem 27 milionów dolarów 50 statków. W początkach przyszłego miesiąca przybędą do Ameryki załogi włoskie po odbiór tych statków.

OLBRZYMI POŻAR

PRAGA, 28. 10. (PAP). W ubiegły piątek w nocy wybuchł w magazynach fabryki samochodów i samolotów „Aero" w Pradze olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił całe składy opon samochodowych, gotowych półfabrykatów oraz innych fabrykatów, koniecznych do produkcji samochodów.

Straty sięgają kilkunastu milionów koron. Skutkiem pożaru normalna produkcja samochodów zostanie na okres najbliższych miesięcy wstrzymana.

„Nie poddaję się pesymizmowi" oświadczył minister Bevin przed podróżą do Nowego Jorku

LONDYN 28. 10. (BBC). W niedzielę na pokładzie statku „Aquitania" angielski minister spraw zagranicznych Bevin opuścił Anglię, aby udać się do Nowego Jorku na posiedzenie Generalnego Zgromadzenia ONZ. Przyjazd min. Bevina do Nowego Jorku oczekiwany jest w najbliższą sobotę.

Przed odjazdem min. Bevin odpowiedział konferencji prasowej na postawione mu pytania. M. in. min. Bevin oświadczył, że świat znajduje się w stanie niepokoju co do przyszłości, jaka go czeka.

Bevin nie poddaje się pesymizmowi. Uważa on, że obrady konferencji paryskiej nie mogły się toczyć szybciej, niż to miało miejsce dlatego, że w pośpiechu można było pominąć problemy, które dopiero w trakcie obrad wypłynęły. Nie polemika, jaka miała miejsce na konferencji, ale jej wyniki mają zasadnicze znaczenie. Minister stwierdził, że ogromna większość Brytyjczyków zrozumiała to uzasadnienie.

Rokowania bez rezultatu

LONDYN 28. 10. (BBC). Z Grecji donoszą, że po trzydniowych rozmowach nie udało się osiągnąć porozumienia między rządem a stronnictwami opozycyjnymi.

Premier grecki Tsaldaris odrzucił żądania opozycji podania się wraz z rządem do dymisji. Tsaldaris prosił przywódców, aby przerwać na pewien czas rozmowy, aby mogli się oni w międzyczasie porozumieć ze swymi zwolennikami.

LONDYN ODRZUCIŁ PROPOZYCJE RZĄDU GRECKIEGO

(SAP). Rząd grecki oficjalnie prosił o zgodę w Londynie na trzy rzeczy: 1) Podwyższenie sił zbrojnych z 30 na 100 tysięcy, 2) uzbrojenie milicji cywilnej, 3) usunięcie z armii 5.000 ludzi-elementu, uważanego za komunistyczny i stworzenia z nich oddzielnego korpusu pionierów.

Rząd brytyjski zdecydował się odrzucić wszystkie 3 sugestie.

POLSKO-SZWEDZKIE ROZMOWY

SZTOKHOLM, 28. 10. (PAP). Przewidziane polsko-szwedzkim traktatem handlowym periodyczne posiedzenia komisji kontrolującej wykonanie umowy, podjęte zostały w Sztokholmie, dnia 15 bm.

KRYZYS ŻYWNOŚCIOWY WE FRANCJI

LONDYN 28. 10. (BBC). Premier francuski Bidault wygłosił ostatnio przemówienie, w którym wezwał producentów żywności do zaprzestania strajku, jaki rozpoczęli oni w związku z zarządzeniami rządu idącymi w kierunku reglamentacji cen.

NIE TYLKO U NAS...

PRAGA, 28. 10. (PAP). W miejscowości Ujście nad Łabą czechosłowackie urzędy bezpieczeństwa wykryły milbardową kradzież cennych dzieł sztuki, m. in. obrazów Rubensa, Rembrandta, zbiorów numizmatycznych oraz innych wartościowych przedmiotów.

W dniu święta Czechosłowacji

Nasz południowy sąsiad — Czechosłowacja — obchodzi w dniu dzisiejszym dwudziestą ósmą rocznicę proklamowania niepodległości Republiki Czechosłowackiej.

Zmieniona struktura społeczna i polityczna obu krajów stworzyła podstawy do uregulowania napiętych stosunków już w momencie zakończenia drugiej wojny światowej. Nie chcemy dzisiaj szukać winnego — odpowiedzialnego za to, że do porozumienia nie doszło. Nie chcemy również przypominać, kto pierwszy wyciągał rękę do zgody.

Im prędzej zapomnimy cierne punkty dotychczasowego współżycia, tym prędzej będziemy mogli omówić wszystkie bez wyjątku interesujące oba kraje problemy.

[illegible]rodzona demokratyczna Polska uwa[illegible] [illegible]awę uregulowania stosunków polsko czeskich za sprawę pierwszorzędnej wagi z wielu powodów. Mamy mnóstwo zagadnień natury gospodarczej i politycznej, które wymagają zgodnego współdziałania dla do[illegible] [illegible]. Łączą nas wspólne problemy [illegible], łączy nas wspólne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, łączy [illegible] — jako droga wyjścia na świat przez polskie porty, łączą liczne zagadnienia wymiany przemysłowo-handlowej, podnoszące możliwości produkcyjne obu krajów.

Na otwartej w Warszawie wystawie, będącej obrazem Czechosłowacji w latach okupacji dyr. departamentu, dr. Hoffmeister, reprezentujący czechosłowackie Ministerstwo Informacji — powiedział, że „nasze granice znajdują się tak samo na Odrze, jak wasze na Szumawie i Dunaju". Jeżeli dodamy do tego słowa z tego samego przemówienia o orzy-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

W DNIU ŚWIĘTA CZECHOSŁOWACJI

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

jaźni, która powinna przetrwać czasy drobiazgowości i małych egoizmów, to — wyrażając nadzieję, że za słowami pójdą czyny — możemy spokojnie patrzeć w przyszłość polsko-czeskich stosunków.

Jesteśmy obecnie świadkami coraz żywszej wymiany kulturalnej z Czechosłowacją. Kroczymy po właściwej drodze do wzajemnego poznania się. W życiu politycznym Czechosłowacji zaszły po minionej wojnie zmiany tego rodzaju, że trudno sobie wyobrazić, żeby nasze wzajemne stosunki mogły się nie ułożyć pomyślnie. W ubiegłym roku w Koszycach ówczesny premier Czechosłowacji w swoim exposé na zgromadzeniu słowackiej rady narodowej, zakomunikował, że będzie zadaniem rządu wzmocnić i pogłębić przyjaźń z nową demokratyczną Polską. Kamień węgielny został i więc położony. Mamy nadzieję, że obecny rząd premiera Gottwalda usunie z życia politycznego te wszystkie wpływy, które dotychczas utrudniały współpracę. Nowa Czechosłowacja, podobnie, jak Polska, przeprowadza reformy socjalne i wewnętrzno-polityczne. Nie istnieje również problem sporów czesko-słowackich, rozbijającej jedność linii politycznej dawnego państwa Czechosłowackiego. Dziś Czesi i Słowacy są traktowani w państwie, jak równi z równymi, wspólnie są odpowiedzialni za rządy krajem przy równoczesnym uznaniu odrębności narodowej Słowaków.

Nowa Czechosłowacja, uznająca, że jedynym źródłem władzy jest lud czeski i słowacki — powinna jak najprędzej znaleźć wspólny język z Polską ludową.

I tego właśnie życzymy w dniu święta narodowego Czechosłowacji, sobie i naszym braciom słowiańskim za południowej granicy.

PAWEŁ KOPACZ

Powiernictwo ONZ czy wielkiego kapitalizmu?

Na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które rozpoczęło swe obrady 23 bm., znajduje się między innymi — wybór członków do Rady Powierniczej.

Mimo, iż rok właśnie minął od wejścia w życie, uchwalonego w San Francisko — Statutu ONZ — Rada Powiernicza jest jedynym organem Narodów Zjednoczonych, który istnieje, jak dotąd — tylko na papierze.

Czym ma stać się Rada Powiernicza i dlaczego po dziś dzień nie rozpoczęła swej działalności?

W pewnym sensie Rada Powiernicza stać się winna kontynuacją i rozszerzeniem systemu mandatowego Ligi Narodów — i jego, rzecz oczywista, udoskonaleniem.

Statut Ligi Narodów przewidywał specjalne zarządzenia administracyjne dla „kolonii i obszarów", które w następstwie pierwszej wojny światowej przestały podpadać pod zwierzchność państw, pod których władzą znajdowały się do chwili swej klęski, a są zamieszkałe przez narody, które niezdolne są jeszcze do samodzielnego rządzenia się. W tym trybie mandatem (było ich trzy rodzaje, nazwane: A, B, C) objęte zostały kolonie pokonanej Rzeszy Wilhelmowskiej i obszary b. imperium Ottomańskiego. Mandatariusze mieli obowiązek opieki nad tymi terytoriami — z ramienia Ligi Narodów, mieli obowiązek przygotowywania swych „podopiecznych" do bytu niepodległego (dotyczyło to w pierwszym rzędzie mandatu A który obejmował np. Palestynę). Jak z obowiązku tego się wywiązali — wiemy najlepiej. Mandaty w dużej mierze stały się obszarami suwerennymi państw mandatariuszy, sprawozdania z przebiegu opieki na posiedzeniach Ligi Narodów były wciąż rzadsze i krótsze, a tereny mandatowe niejednokrotnie stawały się placem d'armem, jak np. Palestyna — dla rozgrywek wielkiej polityki imperialistycznej.

Ten niedoskonały stan rzeczy zmusił twórców Statutu ONZ do obszernego zajęcia się tym problemem: „Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy ponoszą lub przyjmują na siebie odpowiedzialność za rządzenie terytoriami, których narody nie osiągnęły jeszcze zupełnego samorządu, uznają tę zasadę, że interesy ludności tych terytoriów są pierwszorzędne, jako dług święty, przyjmują zobowiązania maksymalnie przyczyniać się do dobrobytu ludności tych terytoriów w ramach systemu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa"... (Rozdział XI art. 73 Statutu. Cytat za tłumaczeniem prof. Parelialkowicza w „Kodeksie Politycznym", wyd. Spółdz. Wyd. „Czytelnik").

Dla realizacji tej i innych jeszcze nie mniej pięknie brzmiących deklaracyj utworzony zostaje międzynarodowy system powierniczy (Rozdział XII), przy czym obejmuje on nie same tylko tereny mandatowe, lecz również terytoria, które mogą być oderwane od państw wrogich... czy terytoria dobrowolnie włączone w system powierniczy przez państwa odpowiedzialne za ich zarząd".

Zdawałoby się, że cytowane i szereg innych artykułów, dotyczących latoży procedury powiernictwa, Rady Powierniczej i jej wewnętrznej procedury, jak również procedury zawierania umów powierniczych — dały pełną możność zajęcia się sprawą narodów „niesamorządnych", na których ziemi dziś niejednokrotnie krew się leje. Ale ani Anglia nie wspomina o przekazaniu np. Palestyny pod opiekę Rady Powierniczej, jako mandatariusz tego obszaru, ani Holandia nie kwapi się z zaproponowaniem układu powierniczego w sprawie Indonezji (byłoby to zresztą połowiczne tylko załatwienie tego problemu, wobec żądania pełnej niepodległości przez Indonezyjczyków), nie kwapi się zresztą żadne państwo kolonialne, oprócz Francji, która proponuje układ w sprawie: Togo, Kamerunu i Tanganiki. W tym stanie rzeczy oczywiście nie dziw, że Rada Powiernicza po dziś dzień nie powstała. Tereny, które w grę wchodzą — pozostają na razie pod opieką „powierniczą" wielkiego kapitału przemysłowego.

Rudolf Lessel

Racjonowanie chleba w Anglii utrzymane

LONDYN 28. 10. (BBC). Brytyjski minister wyżywienia Stracy omawiał w przemówieniu radiowym kwestię wyżywienia Wielkiej Brytanii. Stwierdził on, że w najbliższym czasie racjonowanie chleba zostanie utrzymane, ponieważ skutkiem złych urodzajów oraz trudności transportowych nie udało się osiągnąć potrzebnych nadwyżek.

W dalszym ciągu tego przemówienia minister podkreślił, że rozdział żywności odbywa się bardzo regularnie. W czasie wojny warstwy zamożniejsze odczuły wprawdzie ograniczenia żywnościowe, jednakowoż warstwy uboższe odżywiały się nieledy lepiej niż przed wojną. Spożycie mleka np. wzrosło. Większa część tego spożycia została oddana na użytek karmiących matek, dzieci oraz chorych.

II walny zjazd Zw. Zaw. Literatów Polskich w Łodzi

Dnia 20 b. m. o godz. 11 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego rozpoczął się dwudniowy II. Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Do Łodzi przybyło ponad 40 delegatów z dziesięciu Oddziałów Związku, skupiających razem około 300 członków.

Otworzył Zjazd Prezes Zarządu Oddziału Łódzkiego — Jan Brzechwa, po czym zaprosił na przewodniczącego Zjazdu Czachowskiego. W skład prezydium weszli: Maria Dąbrowska, Seweryn Pollak i Wojciech Żukrowski.

Z kolei zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki — Leon Kruczkowski, w krótkich i gorących słowach witając pisarzy polskich. Następnie w imieniu miasta powitał Zjazd wiceprezydent Eugeniusz Ajnenkel, podkreślając wielkie znaczenie, jakie ma dla Łodzi, pozbawionej dawnych tradycji kulturalnych, Sejm Pisarzy Polskich, który daje wyraz realizacji planowych zamierzeń, związania twórczej myśli z ideą walki o prawa i wolność klasy robotniczej.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele PPS, PPR, SP, PSL, CKZZ, OKZZ-Łódź, CUP, po czym nastąpiło odczytanie depesz gratulacyjnych od wydawnictwa „Wiedza", od Zarządu Związku Zaw. Teatrów Polskich, oraz poety Juliana Tuwima, który z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć na zjazd.

Julian Tuwim przekazał na ręce zarządu Zw. Zaw. Literatów w Łodzi sumę 100.000 zł. dla uczczenia pamięci matki jego, Adeli Tuwimowej, przez zadysponowanie odpowiedniej fundacji imienia Adeli Tuwim.

Po zakończeniu uroczystości powitalnych, referat na temat stosunków przedwojennych, oraz pupylu i podaży na poważne dzieła literackie w czasach obecnych wygłosił dyrektor departamentu literatury Ministerstwa Kultury i Sztuki — ob. Furmaniak.

W dalszym ciągu wygłosił referat znany literat Jan Nepomucen Miller na temat nowatorskich osiągnięć na polu sztuki, oraz ujawniających się w ostatnich czasach kierunków literackich.

Po wygłoszeniu III. referatu przez red. „Kuźnicy" Żółkiewskiego, rozpoczęła się żywa dyskusja na temat wygłoszonych poglądów. Po południu nastąpiło sprawozdanie zarządu głównego, dyskusja nad sprawozdaniem zarządu i komisji rewizyjnej. W drugim dniu wygłosi referat Jan Brzechwa.

POLSKA DELEGACJA B. WIĘŹNIÓW

WARSZAWA 28. 10. (SAP). W sobotę wieczorem przyjechała do Pragi delegacja polskiego Związku b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych na posiedzenie Zarządu Międzynarodowej Federacji BWHOK.

Na czele delegacji polskiej stoi wew. poseł Lucjan Motyka.

Szwedzi w Nowym Jorku oczekują na przyjęcie do ONZ

NOWY JORK (SAP) Szwedzki minister w USA Herman Erickson i attaché prasowy Rydbeck są obecni na sesjach Zgromadzenia generalnego ONZ w przewidywaniu rychłego przyjęcia Szwecji do Narodów Zjednoczonych.

Min. Erickson oświadczył, że rozmawiał z sekretarzem generalnym Lie, który wyraził nadzieję, że przyjęcie Szwecji nastąpi w przeciągu 10 dni. O ile jednak ogólna dyskusja przeciągnęłaby się poza sobotę, to sprawa może opóźnić się cokolwiek.

Część delegacji szwedzkiej przybyła już z Waszyngtonu do Nowego Jorku i zamieszkała w siedzibie generalnego konsula na Park-Avenue.

BELGIA PRZEKAZUJE MANDATY

Belgia zgodziła się na powiernictwo O. N. Z. nad Ruanda Urundi, terytoriami afrykańskimi pod zarządem belgijskim, piastowanym na zasadzie mandatu Ligi Narodów.

Terytorium Ruanda Urundi liczy 22 tys. kwadratowych mil i przylega do Kongo i Tanganiki. Tereny te stanowiły dawniej część niemieckiej Afryki Wschodniej.

ŻYWNOŚĆ Z NORWEGII

Norwegia oblicza że w roku bieżącym dostarczy krajom nawiedzonym niedostatkiem, a zwłaszcza Polsce i Węgrom — 10.000 ton żywności. 7.000 ton już wysłano.

Parlament norweski upoważnił rząd do podpisania pożyczki amerykańskiej w kwocie 50 milionów dolarów.

ODESSA ODBUDOWUJE SIĘ

LONDYN, 28. 10. (BBC). Korespondent Reutera opublikował ostatnio swój reportaż na temat wielkiego portu czarnomorskiego Odessy. Stwierdził on, że urządzenia portowe działają sprawnie.

Przywóz towarów osiągnął już poziom przedwojenny, jakkolwiek wywóz utrzymuje się dotąd o wiele poniżej poziomu. Port zaopatruje przede wszystkim Ukrainę i południowe prowincje Rosji.

DEWALUACJA FRANKA?

LONDYN 28. 10. (BBC). Rzecznik francuskiego ministerstwa finansów zaprzeczył energicznie pogłoskom o rzekomej dewaluacji franka. Jak jednakowoż donoszą z Paryża, kurs franka na czarnej giełdzie w porównaniu do dolara obniżył się znacznie. Podobnie również funt szterling osiągnął cenę o wiele większą niż cena nominalna.

ZBLIŻENIE Z SĄSIADAMI TO NIE „BLOK WSCHODNI"

ANKARA (SAP). Komunikat tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza w związku z sensacyjnym doniesieniem prasy syryjskiej, że deklaracja Husan Saka, ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunków Turcji z jej sąsiadami była uczyniona ogólnikowo i nie odnosiła się do utworzenia bloku na Bliskim Wschodzie.

Minister wyraził tylko nadzieję możliwego zbliżenia pomiędzy Turcją a niektórymi krajami arabskimi, lecz nie poruszył ani kwestii Sandżaku Aleksandretty, ani też sprawy przymierza z Irakiem.

Czechosłowacja, nasz sąsiad

Idea jedności polsko-czeskiej na tle dziejowym

Jeden z wybitnych publicystów czeskich, pisząc o sprawie stosunków polsko-czeskich, w sposób bardzo dowcipny, a zarazem prosty zaargumentował przeciwko stanowisku tych kół w Czechach, które zarzucają Polsce, że spośród wszystkich narodów słowiańskich Czesi jedynie z Polakami nie mogą dojść do porozumienia. Publicysta ów stwierdził po prostu, że Polacy są jedynym narodem słowiańskim, z którymi Czesi bezpośrednio sąsiadują. Jakież mogłoby być podłoże sporu czesko-bułgarskiego lub czesko-jugosłowiańskiego? Oczywiście, że żadne. Po pierwszej wojnie światowej Czechosłowacja otrzymała skrawek ziemi ukraińskiej i dzięki temu weszła w styczność bezpośrednią z narodem ukraińskim. Po drugiej wojnie światowej Czechy odstąpiły ten kraj Ukrainie Radzieckiej i od bardzo niedawna mają wspólną granicę ze Związkiem Radzieckim. Natomiast bezpośrednie sąsiedztwo z Polską sięga czasów zamierzchłej przeszłości i problem polsko-czeski może być zrozumiały tylko wówczas, jeśli się go oświetli w rozciągłości historycznej prawie ciągłości całego tysiąclecia.

Jeśli cofniemy się wstecz do czasów pierwszych Piastów, sytuacja na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej, t. zn. na obszarze pomiędzy Wisłą i Łabą, wyglądała tak, iż były wszędzie dane do wytworzenia się jednego narodu Słowian Zachodnich. Gdyby doszło wówczas do połączenia się politycznego w ramach jednego państwa wszystkich ówczesnych plemion słowiańsko-zachodnich, nie byłoby prawdopodobnie dziś odrębnych narodów — polskiego, czeskiego, słowackiego, a poza tym obecnie zgermanizowane ziemie nad Łabą i Odrą byłyby ziemiami czysto słowiańskimi. Ale stało się inaczej i losy historii zadecydowały, że to, co np. było możliwe we Francji, gdzie bardzo różnorodne plemiona zlały się w jeden naród, nie nastąpiło wśród Słowian Zachodnich i ostatecznie wykrystalizowały się dwa narody.

Dlaczego nie żyły one przynajmniej w przyjaźni? Tym czynnikiem, który bezustannie, na przestrzeni całego tysiąclecia, jątrzył stosunki polsko-czeskie, byli Niemcy. Skolonizowali zarówno Czechy, jak i Polskę, rozsadzając od wewnątrz oba państwa. Następnie wbili się klinem pomiędzy nie, okupując ziemie śląskie i oddzielając od siebie Polaków i Czechów.

Z chwilą usunięcia elementu niemieckiego zarówno z Czech, jak i z Polski, oraz na skutek odzyskania Śląska i przywrócenia starej, długiej granicy zetknięcia się obu krajów wróciły niejako historyczne warunki do odbudowy jedności polsko-czeskiej.

Rozważmy zarzuty obu stron. Polacy zarzucają Czechom, że w momencie, gdy naród polski prowadził nieugiętą walkę z caratem rosyjskim, Czesi deklarowali się jako gorliwi panslawiści. Panslawizm ut elmiwhc ernotuclzetnmciwiaopym był w ręku czeskich polityków jedynie atutem w ich rozgrywce z potężną podówczas Austrią i Czesi, otoczeni morzem niemczyzny, pozbawieni inteligencji i wyższych warstw narodowo uświadomionych na skutek strasznej klęski pod Białą Górą (r. 1620), widzieli w jedynym niepodległym państwie słowiańskim, jakim była w 19 wieku Rosja, pewną podporę swoich dążeń narodowych. Zresztą wiadomo, że nawet carat bał się realizacji idei panslawistycznej, wiedział bowiem, że związek narodów słowiańskich musiałby doprowadzić do wewnętrznej rewolucji narodowej i obalenia cara. Czesi zarzucają Polakom, że szli na ugodę z Austrią i głosy polskie w parlamencie austriackim wzmacniały centralistyczny rząd w Wiedniu.

Czechom było wówczas łatwiej prowadzić politykę obrony narodowej w jednym kierunku, wszak mieli tylko jednego wroga: Austrię. Natomiast Polska była pod trzema zaborami i walcząc o byt narodowy z pruską hakatą i carskim samodzierżawiem, musiała siłą konieczności szukać jakiegoś oparcia dla rodzących się poczynań odrodzenia narodowego ówczesnej Galicji i tworzyć tam Piemont Polski niepodległej.

Okres międzywojenny nie nadawał się ku temu, ażeby odbudowywać utraconą przed wiekami jedność polsko-czeską. Polska wplątana została nieszczęśliwie w sieć intryg niemieckich. Ale to wszystko należy do koszmarnej przeszłości. Obecnie, gdy w obu krajach doszły do głosu elementy demokratyczne, gdy oba narody mogą swobodnie decydować o swoich losach, ponieważ ich wspólny wróg niemiecki poniósł największą w swoich dziejach klęskę, w rzeczywistości poza uprzedzeniami i nieporozumieniami zrozumiałymi wśród najbliższych sąsiadów nic nie stoi na przeszkodzie, by idea jedności polsko-czeskiej weszła w fazę praktycznej realizacji.

Dr Artur Bardach.

KONSERWATYŚCI CHCĄ REPRYWATYZOWAĆ PRZEMYSŁ

LONDYN (SAP). Sprawa reprywatyzacji ciężkiego przemysłu znacjonalizowanego przez obecny rząd Partii Pracy ma być przestudiowana przez komitet parlamentarny konserwatystów pod przewodnictwem Butlera.

Wiadomość tę podaje polityczny korespondent „Daily Telegraph". Korespondent twierdzi, że komitet będzie składał się z 8 członków z prawem kooptacji. Kierownicy odnośnych przemysłów będą zaproszeni jako doradcy. Decyzja stworzenia takiego komitetu zapadła na konferencji konserwatystów w Blackpool i wykazuje, że partia ta zmierza do zniweczenia, względnie podkopania programu unarodowienia przemysłu.

Różnica między „Nowym Wyzwoleniem" a PSL

(Wywiad z wiceministrem Rekiem).

Przed ożywionym sezonem politycznym, jaki w związku z wyborami parlamentarnymi stoi przed nami, zbierają się władze naczelne różnych ugrupowań politycznych. Na najbliższą niedzielę zwołany został kongres PSL „Nowe Wy[illegible]".

SAP zwróciła się do przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego PSL — Nowe Wyzwolenie, wiceministra sprawiedliwości Reka z prośbą, by udzielił kilku wyjaśnień w związku z mającym się odbyć kongresem.

„W dniu 27 bm. mija pięć miesięcy od dnia, w którym zebrała się przedostatnia Naczelna Rada PSL — mówi ob. Rek — na której zarysowały się nie dające się wyrównać różnice między kierownictwem z Mikołajczykiem na czele, a częścią członków Rady, którzy później stworzyli PSL „Nowe Wyzwolenie". Zadaniem naszego niedzielnego kongresu jest sprawdzenie wyników naszej pracy, sprecyzowanie płaszczyzny ideologicznej, przedyskutowanie prawnych podstaw naszej organizacji oraz zajęcie stanowiska w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego i odpowiedź na pytanie, czy do wyborów pójdziemy w bloku, czy też oddzielnie.

Jak przebiegają prace organizacyjne „Nowego Wyzwolenia" w terenie?

— Prace te są w toku. Do dnia dzisiejszego pokryliśmy cały niemal kraj siecią komórek na szczeblu wojewódzkim. Z wyjątkiem Katowic i Białegostoku, wszystkie miasta wojewódzkie Rzeczypospolitej posiadają Zarządy, które pracują energicznie w terenie. Liczni dotychczasowi działacze PSL przystępują teraz do naszej organizacji.

Jak ob. minister ocenia przebieg ostatnich obrad Rady Naczelnej PSL?

— Uchwały, które tam zapadły, [illegible] są niespodzianką dla nikogo, kto zna ludzi, inspirujących politykę Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wielu członków Rady Naczelnej w prywatnych rozmowach daje wyraz swemu niezadowoleniu z powodu polityki kierownictwa PSL, które jednak nie potrafią się przeciwstawić w czasie oficjalnych obrad.

Jaka jest zasadnicza, najogólniej ujmując, różnica między PSL a PSL „Nowe Wyzwolenie"?

— Lapidarnie można by to określić tak: STOSUNEK PSL DO OBECNEJ RZECZYWISTOŚCI POLSKIEJ WYCZERPUJE SIĘ W BEZWZGLĘDNEJ NEGACJI, PSL — NOWEGO WYZWOLENIA W RZECZOWEJ KRYTYCE LUB OPOZYCJI" kończy ob. Rek.

WĘGIEL W ZAGŁĘBIU MOSKIEWSKIM

MOSKWA (SAP). Minister przemysłu węglowego ZSRR, Dmitri Onika, udzielił agencji TASS wywiadu, w którym oświadczył, iż w zagłębiu węglowym moskiewskim powstanie 66 nowych kopalń. Wydobycie w przeciągu najbliższych 5 lat ma być powiększone trzykrotnie. Kopalnie mają być zaopatrzone w najnowocześniejsze maszyny.

Planuje się również na miejscu przetwarzanie węgla na gaz i w tym celu ma być wybudowana gazownia o rocznej pojemności 1.000 milionów metrów sześciennych. Gazownia będzie połączona rurami z Moskwą

2 i pół miliona robotników angielskich przeciw polityce zagranicznej Bevina i Attleego

(SAP) Poranna prasa londyńska poświęca swe artykuły kongresowi brytyjskich związków zawodowych i międzynarodowym stosunkom ekonomicznym.

Prasa konserwatywna podkreśla fakt, że tak poważna liczba uczestników kongresu głosowała przeciwko zagranicznej polityce Wielkiej Brytanii i pisze o możliwościach rozłamu w partii socjalistycznej.

Prorządowy „Daily Herald" twierdzi, że jedność Partii Pracy była zawsze tak silna, że nie ma potrzeby ani skrywania, ani unikania różnicy zdań. Dyskusja dowodzi tylko, że partia socjalistyczna jest organizmem zdrowym i żywotnym, idącym po demokratycznej drodze swobodnej wymiany myśli.

Komunistyczny „Daily Worker" wyraża zadowolenie z faktu, że niemal dwa i pół miliona ludzi wypowiedziało się na kongresie brytyjskich związków zawodowych przeciwko zagranicznej polityce rządu i uważa, że jest to bezpośrednim niepowodzeniem premiera Attlee.

Architekci pokoju — pisze „Times"— na pewno lepiej oceniają dane ekonomiczne, niż ich poprzednicy z 1919 roku.

Po zanalizowaniu ekonomicznych systemów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego — „Times" stwierdza— że dla rozmaitych, lecz bardzo istotnych powodów kraje europejskie nie mogą przyjąć tych systemów i zaleca system gospodarczy Wielkiej Brytanii w formie połączenia plan[illegible]ej gospodarki i kierowanego handlu międzynarodowego z uwzględnieniem dobrze prowadzonych przedsiębiorstw prywatnych.

40.000.000 kosztuje odbudowa „Dziekanki"

Wydział Architektury Zabytkowej BOS przesłał do Krakowa fotografie „Dziekanki" przed zniszczeniem i w stanie obecnym, 4 plany odbudowy oraz 2 rysunki perspektywiczne, które będą reprodukowane jako pocztówki. Dochód ze sprzedaży tych pocztówek przeznaczony będzie na odbudowę „Dziekanki".

Koszt odbudowy obliczony jest na 40 milionów zł. W roku bieżącym budynek będzie zabezpieczony i pokryty dachem, na wiosnę nastąpi całkowite jego [illegible].

Plan 3-letni dla Ziem Odzyskanych

(IK) W ramach obrad Komisji Osadnictwa Wiejskiego i Miejskiego, Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych, dyskutowano problem planu 3-letniego odnośnie do zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Jako pierwszy punkt programu zreferowano plan inwestycji komunikacyjnych na terenie Ziem Zachodnich. Prelegent stwierdził, iż wskutek zmiany kierunku przewozów na Ziemiach Odzyskanych, powstaje konieczność przebudowy szeregu węzłów, stacyj i linij kolejowych, jak np. węzła wrocławskiego i szczecińskiego. Jeżeli bowiem po zagospodarowaniu tych terenów natężenie działalności gospodarczej osiągnie, a nawet prześcignie normy przedwojenne, to ilość potrzeb przewozowych pozostać winna bez zmiany. Niemniej zmienią się kierunki i trasy tych przewozów. I tak przewozy węgla z Górnego Śląska pozostają bez zmiany co do swej wysokości. Miast do Berlina i Niemiec środkowych, powinny iść do Szczecina lub na południe i wschód na eksport przez granice lądowe. Ziemie Odzyskane są na ogół daleko lepiej wyposażone we wszelkiego rodzaju środki komunikacyjne, przeto najważniejszymi zagadnieniami inwestycyjnymi są: odbudowa żeglugi na Odrze, odbudowa nieczynnych i rozebranych linij kolejowych, przebudowa węzłów i odbudowa sieci drogowej.

Ogólny koszt przewidywanych robót inwestycyjnych na tym odcinku odbudowy wynosi w okresie 1947—49 przeszło 9,6 miliarda złotych. Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie badania nie tylko koniecznego zakresu odbudowy zniszczonych linij komunikacyjnych, lecz również problemy dotyczące wznowienia ruchu oraz kolejność ich realizacji.

Sieć drogowa stoi na wysokim poziomie technicznym i jest charakterystycznym, że wszystkie prawie tamtejsze drogi państwowe, wojewódzkie i powiatowe, posiadają nawierzchnie twarde i ulepszone. Nawet drogi gminne są tam zaopatrzone w takie nawierzchnie mniej więcej w 50% ogólnej długości.

Z kolei przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych inż. Marian Frelek wygłosił referat na temat zamierzeń inwestycyjnych M. R. i R. R. na terenie Ziem Zachodnich. Mówca skonstatował, iż plan sfinalizowania tych właśnie inwestycyj jest obecnie opracowywany w szczegółach i nie zostały jeszcze zatwierdzone projekty kwot, przypadających na poszczególne rodzaje inwestycyj rolnych.

Bez względu jednak na wielkość sum, które zostaną ostatecznie przeznaczone na inwestycje rolne tych terenów, partycypowanie tych ziem w planie finansowym będzie w stosunku do reszty kraju — bardzo duże, wyrażające się kwotą około 12½ milionów, czyli 67% sumy przewidzianej przez M. R. i R. R. na całość potrzeb inwestycyjnych w roku przyszłym. Fakt ten nabiera właściwego wyrazu, gdy uprzytomnimy sobie, iż Ziemie Odzyskane tworzą 33% całej powierzchni naszego kraju.

Ten stosunek uprzywilejowania terenów zachodnich nie ulegnie pogorszeniu nawet w wypadku ewentualnej redukcji wyżej podanej sumy kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa, jak również jest pewne, iż następne lata inwestycyjne, t. j. 1948, 1949, podobnie będą uprzywilejowane w planie gospodarczym Ziem Odzyskanych.

Podstawowym celem planu inwestycyjnego rolnictwa jest w pierwszym rzędzie dokończenie parcelacji oraz zużytkowanie najdrobniejszego nawet skrawka ziemi, leżącego jeszcze odłogiem. W związku z tym pozostaje sprawa wyposażenia gospodarstw, brakujący inwentarz martwy i żywy, w pierwszym rzędzie siłą pociągową. Przyjęty przez KRN „Narodowy Plan Gospodarczy" przewiduje, że istniejące obecnie na Ziemiach Zachodnich około 3,3 milj. ha odłogów zostanie zlikwidowane w przeciągu 3-letniego planu gospodarczego.

Planowane jest również coroczne wyremontowanie około 20 tys. budynków gospodarczych, oraz wybudowanie 43.000 nowych dla osadników.

Niezależnie od tych projektów Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przewiduje szereg innych pozycyj finansowych związanych z niesieniem pomocy osadnikom w postaci zarówno kredytów bankowych, jak też bezzwrotnych dotacji, sięgających w samym departamencie produkcji około 2,8 milj. złotych, z czego na zakupno koni dla osadników około 1,2 milj. zł., na zakupno traktorów przewiduje plan 250 milj. zł., ponadto w zakresie inwentarza żywego kredyty wynosić będą 600 milj. złotych.

Suma przeznaczona na elektryfikację wsi Dolnego Śląska wynosi 100 milj. zł.

Kończąc swój wyczerpujący referat mówca stwierdził, iż efekty, jakie niewątpliwie osiągnie rolnictwo na odzyskanych przez nas terenach zachodnich w ciągu najbliższych trzech lat, będą obok efektów gospodarczych w zakresie przemysłu najlepszą odpowiedzią czynu na proniemieckie wystąpienia p. Byrnesa i jego współwyznawców idei germanofilskich.

PRZEPISY O USTROJU ADWOKATURY

W numerze 49 Dziennika Ustaw ogłoszono dekret z dnia 26 sierpnia 1946 r. w sprawie przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury.

Najważniejszym zagadnieniem, uregulowanym w tym dekrecie, jest nadanie adwokatowi prawa do objęcia stanowiska funkcjonariusza państwowego względnie samorządowego, z tym jednak zastrzeżeniem, że w czasie pełnienia takich funkcyj adwokat nie może wykonywać swego właściwego zawodu.

Mocą noweli z dnia 28 sierpnia 1946 r., przedłużony został z jednego do dwóch lat okres, w którym adwokaci, dopuszczeni do wykonywania zawodu adwokackiego w czasie okupacji niemieckiej, mogą stanąć przed komisją weryfikacyjną.

Ponadto nowela przywraca pewnej grupie aplikantów adwokackich, skreślonych za czasów sanacji z listy aplikantów, prawo kontynuowania aplikacji adwokackiej, a jednocześnie zwalnia tę grupę od odbycia aplikacji sądowej i egzaminu sądowego.

Ukazały się również numery 51, 52, 53 Dziennika Ustaw, które m. in. zawierają dekrety o zmianie czasu pracy w przemyśle i handlu, o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, o dodatku przejściowym do pensji weteranów powstań narodowych, w sprawie stypendiów udzielanych studentom wyższych szkół akademickich i nieakademickich i t. d.

TEATRALNY „SĄD" PUBLICZNY

Szczecin przeżywał ostatnio sensację kulturalną. Była nią publiczna „rozprawa sądowa" nad sztuką K. H. Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka", która odbyła się w sali Teatru Polskiego.

Rozprawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa szczecińskiego. Odegrano najpierw 3-ci akt sztuki, dając w ten sposób „wizję lokalną". W „przewodzie sądowym" po odczytaniu „aktu oskarżenia", przesłuchiwano świadków oskarżenia i obrony, udzielając następnie głosu rzecznikom prokuratury i adwokatury.

W wyniku rozprawy Sąd uznając za słuszne motywy oskarżenia, jak: aspołeczność, apolityczność, amoralność, nierealność postaci i t. d., wydał wyrok, potępiający sztukę Rostworowskiego.

Zaznaczyć trzeba, że publiczność utrzymywała cały czas doskonały kontakt z „Trybunałem", dokumentując każdorazowo swoje stanowisko spontanicznymi oklaskami i okrzykami.

Po Szwecji także Anglia i USA
mają zakupić cukierki w Polsce

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Spożywczego rozpoczął w tym roku, po przeszło 6-letniej przerwie eksport cukierków. Nabywcą naszych cukierków jest Szwecja.

Przed wojną eksportu w całym tego słowa znaczeniu nie było. Wywożono bowiem drobne ilości, które w bilansie handlowym nie odgrywały żadnej roli. Obecnie zawarliśmy kontrakt na wywóz 700 ton, a poza tym toczą się rozmowy o podwyższenie kontyngentu do 2.000 ton.

Pierwsze transporty przyjęto w Szwecji z ogromnym uznaniem, czego zresztą najlepszym dowodem jest chęć zwiększenia dostaw.

Wzamian otrzymujemy kwasek cytrynowy, lakier do puszek, celofan, papier perguminowy itp. artykuły, niezbędne dla naszego przemysłu spożywczego.

Eksport wykonywany jest przez Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego za pośrednictwem Towarzystwa Handlu Międzynarodowego DAL S. A.

W związku z dobrze rozwijającą się kampanią cukrowniczą w toku są pertraktacje o dalsze rozszerzenie eksportu cukierków.

BAJKI NIE BAJKI

Imieniny

Z początku nie dowierzałem. Uważałem to za zwyczajny kant. Przecież nawet w kalendarzu stało wyraźnie jak wół, że Ireny. Tymczasem kiedy Jasio już w piątek zamknął sklep i przestał kantować naiwnych kupujących, nietrudno było się domyśleć, że od tego momentu zaczął swoje święto.

Był to argument dostatecznie przekonywujący, i dlatego w niedzielę przedpołudniem, w dzień pod protektoratem nie Kostki, Nepomucena czy jakiegoś innego świętego z Oleju, ale najprawdziwszego Jana Kantego, wybrałem się do solenizanta z życzeniami.

Trafiłem nieźle. Pod sam obiadek. Trochę kręcili nosem. No trudno, stało się! I tak się zaczęło.

Powoli zaczęli napływać zaproszeni goście. Ciocia Klotylda z pozparcelowanym wujciem Remigiuszem, profesor atomologii Trąbalski, tęga obywatelka z podwójnymi bliźniętami, jakiś nieciekawy, chudy pionier z zachodu i wielu, wielu innych.

Po uroczystych powitaniach i okrzykach — ach! jak pięknie mieszkacie! — które pan domu zbywał udanym zawstydzeniem, mały Dyzio wyrwał się ni stąd ni zowąd — Mamusiu, a czy tu była Komisja Mieszkaniowa? — Mamusia trzepnęła smarkacza przez ucho, podczas gdy ciocia Klotylda gwałtownie odpukiwała „nieszczęście" w niemalowane drzewo, a wujcio utkwił nosem w śnieżnej chusteczce i z niebywałym zajęciem zaczął w nią dmuchać. Profesor Trąbalski westchnął tylko — ach, to młodzież dzisiejsza — i markotnie rozglądał się za bufetem.

Ponieważ w programie uroczystości zrobiła się nieprzewidziana dziura, pani domu zaczęła ratować sytuację i poprosiła wszystkich na wódkę.

Potem było trochę znośniej, już po przystawkach i po zupie. W niewielkiej przerwie mały Dyzio poszedł na stronę, ale właściwie to nic mu się nie chciało tylko ciocia szepnęła mu na ucho, że jak zapowiedzą indyka, ma głośno krzyczeć — ależ dziękujemy, mamy już dość. Wydaje mi się, że widziałem jak ciocia wsunęła mu w rękę 50 zł. Chciałem już powiedzieć parę słów o łapownictwie i Komisji do tępienia nadużyć, gdy zrobiło się ogólne zamieszanie bo jeden z bliźniaków udławił się ością. Po krótkiej dyskusji nad metodami postępowania w takim wypadku profesor Trąbalski zajął odpowiednie stanowisko i jął go rytmicznie uderzać w kark wygłaszając przy tym odczyt na temat „Problemów metodologii stosowanej w wychowaniu dzisiejszej młodzieży jako takiej".

Mały Dyzio zaczął płakać i ciągle się pytał dlaczego go biją, i co on właściwie wyszabrował? Dostał za to w drugie ucho a pionierowi z zachodu wypadł z rąk cenny kryształ dolnośląski rozbijając się na perskim dywanie z Wałbrzycha w drobny mak.

Zrobił się ogólny krzyk i tumult w czasie którego ciotka Klotylda zapaliła się gniewem na wujcia, który korzystając z zamieszania spijał pocichu napoje wyskokowe. Możeby spłonęła, ale w tym momencie naspieszył na ratunek profesor, który porzucił dławiącego się bliźniaka i ugasił sytuację syfonem wody sodowej.

Kiedy wszyscy wrócili jako tako do równowagi, pani domu zaproponowała — a może państwo pozwolą indyka? Mały Dyzio pisnął nie z uciechy tylko ciotka mocno i wściekła uszczypała go w dolną część pleców gwoli przypomnienia. Ponieważ nie mógł pojąć co znaczy wybryk tak statecznej osoby, z entuzjazmem wykrzyknął dwa razy — ależ tak naturalnie!

Nie pomogło piorunujące spojrzenie pana domu ani oburzenie cioci, która namiętnie zaczęła mu odbierać 50 zł, nazywając go niewychowanym smarkaczem. Chłopak się strasznie zdenerwował i zaczął krzyczeć w niebogłosy, że to jest zwykły szaber i maltretowanie spokojnego obywatela i w końcu zrozpaczony wzywał na pomoc milicję.

Ponieważ w rezultacie zdarzenia indyk nie pojawił się na stole i powstała możliwość spisywania protokołu, przeprosiłem towarzystwo, że bardzo mi się spieszy i w ogóle.

Jeszcze w bramie kiedy zaczęła mnie boleć głowa, postanowiłem solennie unikać podobnych uroczystości poważnych. Bo dlaczego ona chciała odebrać mu te 50 zł.?—

(Sks).

Uroczystości jubileuszowe 29-drużyny Z.H.P.

(ag.) W dniu wczorajszym (27 bm.) w ramach jubileuszu 25-lecia istnienia drużyny harcerskiej im. płk. D. Czaszowskiego, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru drużyny.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem o godz. 8 ej rano z udziałem chórów i licznie zebranych oddziałów harcerskich. Po uroczystej Mszy zebrani udali się do VIII Gimnazjum, przed budynkiem którego przedstawiciele władz Państwowych, przedstawiciele partii i organizacji odebrali defiladę zebranych oddziałów harcerskich, odznaczających się wspaniałą postawą.

Następnie odbyła się w sali Gimnazjum uroczystość wbicia gwoździ, poprzedzona przemówieniami dyrektora gimnazjum oraz jednego z profesorów, który odebrał następnie ślubowanie na sztandar.

Po występach chóru oraz matki chrzestnej sztandaru oraz przewodniczącego Komisji Sztandarowej dr. Banasiewicza, głos zabrał przedstawiciel władz harcerskich druh harcmistrz Rudolf Korzeniowski.

W swoim przemówieniu przedstawił on krótko i mocno cele oraz ideały które winny przyświecać młodzieży zrzeszonej pod nowopoświęconym sztandarem.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Kardynała Sapiehy, DOW, prezydenta miasta, wszystkich rektorów wyższych uczelni, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Z. H. P., oraz organizacyj młodzieżowych.

15 lat więzienia za śmiertelne zastrzyki

Specjalny Sąd Karny w Łodzi skazał na 15 lat więzienia 49-letniego Gustawa Arndla, który od 1942 r. jako volksdeutsch i felczer powiatowy urzędu zdrowia w Łęczycy pozbawił życia szereg osób, stosując śmiertelne zastrzyki morfiny i strychniny.

W motywach tak łagodnego wyroku Sąd podał, iż Arndt działał na bezpośrednie zlecenie lekarza powiatowego dr. Weirscha.

Postępowanie oskarżonego nie było więc następstwem wrogiego ustosunkowania się Arndta do ludności polskiej, lecz wynikiem wojennej gospodarki Niemiec, gdyż zastrzykami byli uśmiercani nie tylko Polacy, lecz również i osoby innej narodowości, które zdaniem policji niemieckiej przejawiały oznaki choroby umysłowej.

Dążenie do eliminacji chorych ze społeczeństwa spowodowało, że urząd zdrowia został podporządkowany policji niemieckiej i na jej zlecenie oskarżony w konkretnych wypadkach stosował śmiertelne zastrzyki.

ZJAZD AUTOCHTONÓW Z ZIEM ODZYSKANYCH

W dniach 9 i 10 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd Polaków-autochtonów z Ziem Odzyskanych, działaczy b. Związku Polaków w Niemczech i Polskiego Związku Zachodniego.

Jako miejsce zjazdu wybrano Warszawę, aby pokazać rodakom z Ziem Zachodnich ciężko dotkniętą zniszczeniami wojennymi stolicę.

Zjazd ma na celu zadzierzgnięcie silnej więzi i ostateczne zniwelowanie różnic międzydzielnicowych.

Jak wielką wagę do spraw tych przywiązują władze, dowodzi fakt, iż protektorat nad Zjazdem objęli: Prezydent KRN Bolesław Bierut, tow. Premier Edward Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, tow. wicepremier Gomułka, minister Ziem Odzyskanych Władysław Wolski i prezydent m. st. Warszawy Stanisław Tołwiński.

Zjazd odbędzie się w 25-lecie Polskiego Związku Zachodniego.

Biuro Kongresu mieści się w Warszawie, ul. Mokotowska 61.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

Z życia PPS PARTII

Zebranie Komitetu PPS w „Społem"

Dnia 18. 10. b. r. odbyło się zebranie Komitetu „Społem" Nr 3. Sekretarz Komitetu tow. Wróbel zdał sprawozdanie z działalności za czas od 8. 8. do 18. 10. b. r., informując zebranych o stanie członków.

Referat polityczny wygłosił tow. Rejman, który zapoznał zebranych z ogólną sytuacją wewnętrzno polityczną i gospodarczą w Polsce, nakreślając przy tym cel zadania, znaczenie oraz przyszłość w Polsce.

Po referacie zabierali głos w dyskusji tow. Kowalet, Witkosz i inni.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Zebranie w Dzielnicy Biały Prądnik

Komitet Dzielnicowy w Białym Prądniku zwołał zebranie na dzień 24. 10. br., które przybyła z M. K. P. P. S. tow. Ciepielowa.

Po krótkim zagajeniu przez tow. Drożdża, głos oddano prelegentce, która w referacie polityczno-gospodarczym przedstawiła obecną sytuację w Polsce. Szczególny nacisk kładła na zbliżające się wybory oraz omówiła trzyletni plan sytości w wyniku ostatniej sesji K. R. N. Z kolei przedstawiła plan referatu kulturalno oświatowego, który pomaga montować 2-letni kurs ogólnokształcący, organizowany przez T. U. R., proponując urządzenie oddziału tegoż kursu w Prądniku Białym.

Tow. Drożdż poruszył również sprawę świetlicy dla dzieci Prądnickich.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Otwarcie mostu im. T. Kościuszki

Wczorajsza niedziela ma dla Krakowa i życia jego mieszkańców duże znaczenie. Dokonano bowiem otwarcia tzw. IV-go Mostu na Wiśle, wysadzonego w r. 1945 przez cofających się Niemców. Most ten nazwany im. T. Kościuszki ma obecnie tym większe znaczenie dla Krakowa, że przeprowadzono nim nową linię tramwajową, która połączyła Borek Fałecki z Bronowicami i Rakowicka poprzez ulicę Krakowską, Gertrudy itd.

Niezależnie od tego most ten ma duże znaczenie komunikacyjne, łączy bowiem w znacznie prostszej linii śródmieście z Podgórzem, a tym samym z szosą wielicką i zakopiańską.

Na uroczystości otwarcia mostu i linii tramwajowej przybył tow. Premier Osóbka-Morawski.

W obecności tow. Premiera, członków Prezydium Miasta z tow. Stefanem Wolasem na czele, przedstawicieli komitetu odbudowy mostu, Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, partii politycznych z tow. dr. Drobnerem na czele oraz kompanii honorowej Podchorążówki, przedstawiciel odbudowy mostu inż. Tor wygłosił przemówienie powitalne.

Następnie przemawiali kier. odbudowy inż. Serafin oraz w imieniu robotników ob. Gwiżdż, po czym inż. Tor oddał most we władanie prezydentowi Wolasowi, jako gospodarzowi gminy Kraków. Po krótkim przemówieniu dziękczynnym prez. Wolasa, odznaczono najbardziej zasłużonych robotników.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przecięcie wstęgi przez tow. Premiera oraz przejazd pierwszym pięknie udekorowanym tramwajem, prowadzonym przez prezydenta Wolasa na drugą stronę Wisły odbudowanym mostem im. Tadeusza Kościuszki.

WĘGIEL OMŁOTOWY DLA WSI

Przydział węgla omłotowego dla wsi wynosił w roku bież. w trzecim kwartale 60.000 t., na czwarty zaś kwartał przeznaczono 40.000 ton.

O przydział węgla omłotowego na r. 1947 mogą się ubiegać te Spółdzielnie Sam. Chł., które posiadają na terenie swej pracy lokomobile do omłotów i które efektywnie przy omłocie pracują.

Akcję przydziału i rozprowadzenia węgla omłotowego na wieś na r. 1947 pozostawił Zarząd Główny Z. S. Chł. w porozumieniu z Departamentem Ekonomicznym Ministerstwa Rolnictwa w swych rękach.

Krakowska Izba Rzemieślnicza ułatwia uzyskanie dyplomów

Zorganizowanie jednorazowych komisji mistrzowskich w poszczególnych powiatach przy Powiatowych Związkach Cechów Rzemieślniczych dało możność wielu kandydatom uzyskania pełnego dowodu uzdolnienia zawodowego i tym samym spowodowało zmniejszenie się liczby ubiegających się o karty rzemieślnicze w drodze dyspenzy przemysłowej.

W pierwszym półroczu, t. j. od 1. 1. 1946 do 30. 6. 1946 r. wniesiono ogółem 465 podań, z czego jednak nie wszystkie odnosiły się do dyspenzy.

W wielu wypadkach chodziło o stwierdzenie praw nabytych (24 podań), szczególnie gdy kandydaci wnosili podania o wymianę karty rzemieślniczej, wydanej za czasów okupacji na kartę polską. Dyspenz z art. 146 udzielono 215.

Petenci posiadali wszyscy egzamina czeladnicze, a długoletnią pracę pomocniczą po ukończonej nauce w rzemiośle zaliczano im jako pracę czeladniczą.

Odmownie załatwiono podań 135, uwarunkowując postawienie przychylnego wniosku złożeniem egzaminu czeladniczego lub kwalifikacyjnego, a w poszczególnych wypadkach przepracowaniem jeszcze pewnego okresu w charakterze czeladnika.

Duża ilość dyspenz udzielona została repatriantom ze wschodu, którzy utraciwszy swoje dokumenty z powodu działań wojennych dopiero na podstawie protokolarnego zeznania dwóch wiary godnych świadków, stwierdzających posiadanie przez petenta odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub uprawnień przemysłowych, starali się o nowe.

Jeśli chodzi o poszczególne zawody, to najwięcej starających się o karty rzemieślnicze w drodze dyspenzy było w następujących działach rzemiosł: metalowych, włókienniczych, skórzanych i spożywczych.

Uroczysta akademia Kościuszkowska

(o. d.) Na zakończenie uroczystości związanych z zakończeniem Roku Kościuszkowskiego, odbyła się w teatrze im. J. Słowackiego Akademia w obecności tow. Premiera Rządu Jedności Narodowej, wojewody tow. dr. K. Pasenkiewicza, generała Okr. Krak. Prus-Więckowskiego, tow. dr. Drobnera, prezydenta miasta Stefana Wolasa, przedstawicieli Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, organizacji i partii politycznych.

Orkiestra Zw. Prac. Kol. pod batutą Czurota odegrała „Polonez Kościuszki", po czym wojew. dr Pasenkiewicz wygłosił zagajenie, jako przew. Komitetu Kościuszkowskiego, wyrażając podziękowanie tow. Premierowi za pomoc okazaną Komitetowi, który dzięki niej mógł przeprowadzić swe zadania, a zadaniem było rozpowszechnienie kultu Naczelnika w sukmanie i jego ideałów jak najszerzej wśród społeczeństwa.

Następnie orkiestra odegrała hymn państwowy. Docent U. J. dr Pachoński w swym referacie podał życiorys Tadeusza Kościuszki, omawiając trzy płaszczyzny, na których kształtowało się życie Naczelnika, a mianowicie życie osobiste, życie obywatelskie i polityczne.

Po odegraniu kilku utworów muzycznych, zespół Zw. Zaw. Kol. wykonał montaż sceniczny w układzie Wł. Kozicia, pt.: „Tadeusz Kościuszko".

Sąd grodzki w Krakowie
Dnia 25 października 1946
Sygn. L 3. Zg. 1358/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Róży Flank, zam. w Ustroniu wszczęte zostało postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1. Adeli Richtman, lat 42, córki Samuela i Salomei z domu Fischgrund Schnitzerów,
2. Aleksandra Richtmana, lat 17, syna Dawida i Adeli z domu Schnitzer,
3. Janiny Richtman, lat 13, córki Dawida i Adeli z domu Schnitzer,
4. Dawida Richtmana, lat 44, syna Józefa i Anny z domu Brand, ostatnio zamieszkałych w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 5.

Osoby wymienione w czasie okupacji wysiedlone zostały do Skawiny, skąd Adela, Aleksander i Janina Richtmanowie w sierpniu 1942 r. zostali rzekomo wysłani do obozu stracenia w Bełżcu i tam zginęli, zaś Dawid Richtman ze Skawiny został zabrany do „Julagu" w Bieżanowie, gdzie rzekomo zmarł na tyfus w listopadzie 1942 r.

Wzywa się, aby ktokolwiek mający wiadomość o wymienionych, zawiadomił Sąd w terminie jednego miesiąca od tego ogłoszenia, gdyż po upływie terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Wessely mp.

PODZIĘKOWANIE

Radzie Nadzorczej i Zarządowi Spółdzielni Spożywców Pracowników Kolejowych w Krakowie Plac Matejki 9, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za pamięć i wydatną pomoc w krytycznym położeniu ... wdowa po b. członku ... [illegible]

Ze sportu

Polonia zwycięża ŁKS 6:3 (2:0)

Warszawa 28. X. (SAP) Oczekiwany z dużym napięciem mecz piłki nożnej między stołeczną Polonią a ŁKS, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warszawiaków w stosunku 6 : 3.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie ze względu na fakt, że wszystkie 4-ry drużyny AKS, Polonia, ŁKS i Warta, biorące udział w finałowych rozgrywkach, miały po 2 punkty zdobyte.

W pierwszym spotkaniu między Polonią a ŁKS w Łodzi zwyciężyła również Polonia.

Mecz stał na dobrym poziomie. Gra szybka i ostra przy przewadze Polonii, która w pierwszej połowie zdobyła dwie bramki.

Po przerwie ŁKS zrywa się do ataku i Baranowi, najlepszemu graczowi Łodzian, udaje się zdobyć pierwszego gola.

Teraz gra stała się ostrzejsza.

Jeden z napastników ŁKS zderza się z bramkarzem warszawskiej drużyny, którego znoszą z boiska.

Sędzia nie uznaje zdobytej przy tej okazji bramki.

Teraz Łodzianie załamują się i Polonia zdobywa następne 3 bramki.

Przy stanie 5 : 1 dla Polonii drużyna warszawska czuje się pewna zwycięstwa.

Następuje nowy zryw Łodzian, który przynosi 2 bramki.

Wynik dnia ustala nowy łącznik Polonii po pięknym przeboju.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy ogłasza

Przetarg

na dostawę:

1) kompletnej katedry do zabiegów wodoleczniczych

2) kompresora do skraplania bezwodnika węglowego o wydajności 150 kg na godzinę wraz z silnikiem elektrycznym, jednak bez kondenzatora i bez połączeń rurowych.

Bliższych informacji udziela Zarząd Zdrojowy, gdzie są do przejrzenia szczegółowe opisy względnie zdjęcia fotograficzne katedry. Termin składania ofert do 9 listopada godz. 12. Otwarcie ofert tegoż dnia o g. 12.30.

Do oferty należy dołączyć szczegółowy opis oferowanych urządzeń, oraz rysunki, jak również pokwitowanie Zarządu Zdrojowego w Krynicy na złożone wadium w wysokości $1^1/_2$% sumy oferowanej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo powierzenia robót firmie według wła... [illegible] unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO god. 19 „Cyrulik Sewilski", opera G. Rossini'ego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16. „Kolorowe Piosenki", widowisko dla dzieci i starszych.

godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Miau" z T. Olszą i Kwiatkowską.

KINOTEATR SCALA godz. 20.30 „Tea-Jazz". — Gościnny występ teatralizowanej [illegible].

TEATR OBJAZDOWY DM TUR-u (Sala Teatru Kolejarza, ul. Bocheńska) godz. 19 „Zemsta" Aleks. Fredry.

Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku dnia 24. października 1946.

APOLLO — SZTUKA — Prawo Kobiety.

WOLNOŚĆ — Cyrk.

GDAŃSK — Było ich dziewięcio.

UCIECHA — ŚWIT — Jaśnie Pan Szofer. Ponadto film polskiej produkcji „Wieliczka".

SCALA — WANDA — Daleka Droga.

Radio

na dzień 29 października 1946 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik. 7.35 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Śpiewa Enrico Caruso. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05. Dziennik południowy — około 12.20 Wiadomości gospodarcze. 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Utwory na dwa flety. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach ... skanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Słuchowisko dla dzieci. 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14.40 Przerwa. 14.15 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Odczyt prof. Henryka Mościckiego p. t. „Wśród nowych książek". 15.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 15.58 Art. Wojciecha Natansona p. t. „Stanęli u progu bram". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka polska. 16.55 Kwadrans prozy „Nowe książki". 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Nasze nadrowęka". 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 „Na przytbie", audycja słowno-muzyczna. 18.30 VIII audycja z cyklu Polskie Wydawnictwo Muzyczne p. t. „Polska muzyka religijna w P. W. M." 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Popularny koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Słuchowisko p. t. „Pigmalion". 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.25 Utwory wiolonczelowe. 21.25 Rozmaitości 21.55 Odczytanie programu. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Dziennik. 23.30 Program na jutro. 23.35 Hymn.